

Struktura sceny politycznej: partie bliższe i dalsze

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



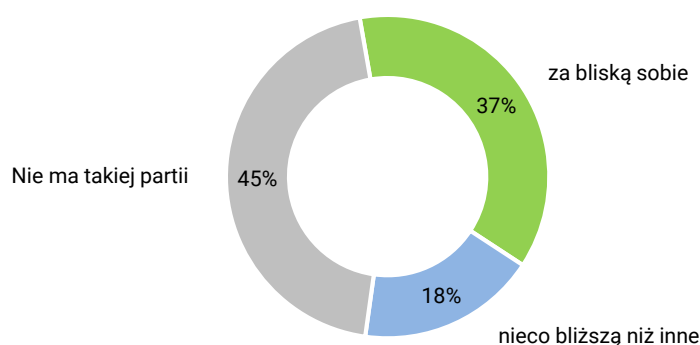
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W tym roku będzie miał miejsce w Polsce – jak to się potocznie mówi używając terminologii sportowej – „dwutakt” wyborczy, w którym Polacy w pierwszym kroku będą rozstrzygać o tym, kto, które ugrupowania będą nas reprezentować w Parlamencie Europejskim, zaś w drugim zdecydują o składzie krajowego parlamentu na kolejne cztery lata. Interesowało nas, w jakim stopniu preferencje partyjne, czyli deklarowana gotowość poparcia danej partii w wyborach, jest pochodną politycznych identyfikacji partyjnych. Stopień identyfikacji wyborców z popieranym ugrupowaniem wydaje się bowiem ważnym aspektem decyzji wyborczych, wskazującym na skalę emocjonalnego przywiązania głosujących do wybranego ugrupowania. Zapytaliśmy badanych¹, czy wśród istniejących obecnie na scenie politycznej partii są takie, które uznają za bliskie sobie lub choćby nieco bliższe niż inne.

Ponad dwie piąte uprawnionych do głosowania (45%) obecnie nie znajduje na scenie politycznej ugrupowania, o którym mogłoby powiedzieć, że jest im ono „bliskie” lub choćby „nieco bliższe” niż pozostałe partie czy inicjatywy polityczne.

CBOS

RYS. 1. Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (345) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 lutego 2019 roku na liczącej 968 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Niespełna dwie piąte dorosłych Polaków (37%) znajduje w istniejącym spektrum partii i ruchów politycznych ugrupowanie, które uznaje za bliskie sobie. Dalsze 18%, choć nie identyfikuje się aż tak bardzo z żadnym ugrupowaniem, jednak skłonne jest wyróżnić na tle innych jedną partię czy inicjatywę polityczną i uznać ją za nieco bliższą niż pozostałe.

Podobne pytanie zadajemy naszym respondentom od 1998 roku. W ciągu ponad dwudziestu lat skala deklarowanego przywiązania wyborców do popieranych partii ewoluowała. Szczególny wzrost dystansu, czy też „chłodu” w postrzeganiu sceny politycznej obserwowaliśmy w latach 2007–2014. Przez cały ten okres niezmiennie co najmniej połowa Polaków deklarowała, że nie identyfikuje się z żadną z funkcjonujących na scenie politycznej partii. Rekordowy pod tym względem był rok 2013, kiedy to odsetek badanych zachowujących daleko posuniętą rezerwę wobec sceny politycznej wzrósł do 56%. Taka sytuacja miała miejsce do czasu ostatnich wyborów parlamentarnych. W maju 2016 roku, a więc kilka miesięcy po ostatnich wyborach parlamentarnych, które zmieniły układ sił na scenie politycznej, ale także poszerzyły ofertę polityczną o nowe inicjatywy, takie jak Kukiz'15, Nowoczesna czy Partia Razem, odnotowaliśmy wyraźny wzrost poczucia emocjonalnej więzi z którymś z ugrupowań (z 48% w lutym 2014 do 56% w maju 2016). Wzrost identyfikacji dotyczył przede wszystkim kategorii ocen bezwzględnych – partii bliskiej sobie, natomiast poziom względnej bliskości, odczuwanej jedynie na tle innych ugrupowań, utrzymywał się na podobnym poziomie. Równolegle obserwowaliśmy spadek deklaracji mogących świadczyć o całkowitym politycznym wyobcowaniu i dystansowaniu się obywateli wobec wszystkich funkcjonujących na scenie politycznej partii (z 52% w lutym 2014 do 44% w maju 2016).

Ostatnie trzy lata niewiele zmieniły w tym względzie. Aktualne deklaracje ankietowanych nie różnią się istotnie od tych rejestrowanych w 2016 i 2017 roku.

TABELA 1

Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Wskazania ankietowanych według terminów badań										
	III '98	XI '03	I '06	IV '07	VI '08	VIII '11*	I '13	II '14	V '16	V '17	II '19
	w procentach										
– za bliską sobie	57	39	45	33	36	36	25	30	37	39	37
– nieco bliższą niż inne	16	14	14	13	14	64	18	18	19	17	18
Nie ma takiej partii	27	47	41	54	50		56	52	44	44	45

* W sierpniu 2011 roku zadawaliśmy respondentom jedynie pierwsze z sekwencji pytań dotyczące „bliskiej” im partii. Osobom, które zadeklarowały brak takiej, nie zadawano pytania: „A czy któraś z partii jest Panu(i) choćby trochę bliższa niż inne?”

Tożsamościowy wymiar identyfikacji partyjnych jest dużo bliższy mężczyznom niż kobietom. Z żadnym z ugrupowań nie identyfikuje się ponad połowa kobiet (53%), podczas gdy tego rodzaju postawę przejawia tylko 37% mężczyzn. Większość panów słabiej lub – częściej – mocniej identyfikuje się z jakąś partią lub ugrupowaniem. Skłonność do partyjnych identyfikacji rośnie wraz z wiekiem. W ramach dzisiejszej sceny politycznej najbardziej wyalienowani i niezaangażowani politycznie pozostają ludzie młodzi (w wieku od 18 do 25 lat) – aż 65% spośród nich nie ma poczucia więzi z którymkolwiek z ugrupowań. Żadnych głębszych związków nie odczuwa też ponad połowa

potencjalnych wyborców w wieku 25–44 lata. Natomiast najsilniejsze są identyfikacje wyborcze osób po 55 roku życia – tylko mniej więcej jedna trzecia nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem.

Zdolność do partyjnych identyfikacji z obecną sceną polityczną rośnie wraz z wielkością zamieszkiwanej miejscowości. Wobec istniejącego spektrum partyjnego dystansuje się połowa mieszkańców wsi (50%), wśród mieszkańców największych aglomeracji odsetek ten nie osiąga jednej trzeciej (32%). Identyfikacjom partyjnym sprzyjają także wyższy poziom wykształcenia i związane z nim zainteresowanie polityką. Wśród osób z wykształceniem podstawowym połowa (50%) nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem, także wśród badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim niewiele mniejsze odsetki nie znajdują żadnej bliskiej sobie partii (odpowiednio 47% i 48%). Natomiast wśród respondentów z wyższym wykształceniem z żadną z partii nie utożsamia się niespełna jedna piąta (39%).

Silne sympatie partyjne *versus* dystans wobec istniejącego spektrum partyjnego warunkuje także religijność badanych. Im częstsze praktyki religijne, tym silniejsze są identyfikacje partyjne ankietowanych. Wśród osób uczęszczających do kościoła kilka razy w tygodniu zaledwie jedna piąta nie identyfikuje się z żadną z partii (20%), natomiast ponad trzy piąte ma zdecydowane preferencje (63%). Respondenci biorący udział w praktykach religijnych raz w tygodniu częściej nie znajdują żadnej bliskiej sobie partii (39%), a podobny odsetek zdecydowanie utożsamia się z którymś ugrupowaniem (42%). Najbardziej wyobcowane politycznie są osoby mające słabsze związki z Kościołem, mniej więcej połowa lub więcej nie widzi żadnego ugrupowania, z którym choć trochę się utożsamia – wśród praktykujących raz, dwa razy w miesiącu 61% złożyło tego rodzaju deklaracje, a kilka razy w roku – 47%, natomiast w grupie w ogóle nie praktykujących – 52%. Posiadanie bliskiej sobie partii zadeklarowało odpowiednio – 22%, 35% i 32% respondentów z tych grup.

Biorąc pod uwagę strukturę społeczno-zawodową można stwierdzić, że najtrudniej jest się utożsamiać z jakimś ugrupowaniem robotnikom, technikom i średniemu personelowi, pracownikom usług, uczniom i studentom, gospodyniom domowym oraz osobom pracującym na własny rachunek – połowa lub więcej spośród nich nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem funkcjonującym na naszej scenie politycznej.

Nie ulega kwestii, że dzisiejsze spektrum partyjne jest w stanie zdecydowanie lepiej reprezentować osoby o prawicowych, niż lewicowych przekonaniach. Aż 66% badanych deklarujących orientację pravicową twierdzi, że jest takie ugrupowanie, z którym czują się emocjonalnie związani, a dalsza jedna szóstka prawicowego elektoratu wyróżnia jakąś partię jako bliższą mu niż inne (17%). Wyborcy o lewicowych poglądach, *nota bene* od dłuższego już czasu znacznie mniej licznie reprezentowani wśród ogółu uprawnionych do głosowania, rzadziej i słabiej identyfikują się z którąkolwiek z partii. Prawie dwie piąte elektoratu lewicowego nie czuje się związane z żadnym ugrupowaniem dzisiejszej sceny politycznej (37%). Tylko co trzeci z tej grupy badanych uważa, że jest partia, o której może powiedzieć, iż jest mu bliska; nieco mniejszy odsetek wyróżnia jakieś ugrupowanie na tle innych partii (odpowiednio 34% i 29%). Jednak w zdecydowanie najgorszej sytuacji są wyborcy o poglądach centrowych. Większość z nich nie znajduje dla siebie partii, z którą choćby w minimalnym stopniu może się utożsamiać.

TABELA 2

Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Deklarowane poglądy polityczne			
	lewicowe	centrowe	prawicowe	Trudno powiedzieć
	procentowanie w kolumnach			
– za bliską sobie	34	22	66	15
– nieco bliższą niż inne	29	19	17	8
Nie ma takiej partii	37	59	17	76

Poczucie więzi z jakąś partią związane jest z deklarowanym udziałem w wyborach. Wśród osób zapowiadających swój pewny udział w wyborach parlamentarnych prawie połowa całkowicie identyfikuje się z jakąś partią (46%), niespełna jedna piąta ma poczucie względnej bliskości z którymś z ugrupowań (19%), a ponad jedna trzecia zachowuje rezerwę wobec wszystkich partii (35%). Natomiast wśród wahających się, czy iść na wybory, a także odrzucających z góry taką możliwość, zdecydowana większość jest wyalienowana politycznie – nie ma poczucia ani większej, ani mniejszej bliskości z żadnym z ugrupowań.

TABELA 3

Czy wśród polskich partii / inicjatyw politycznych jest taka, którą uważa Pan(i):	Deklarowana gotowość partycypacji w hipotetycznych wyborach parlamentarnych		
	na pewno wziął(ę)bym udział	nie wiem, czy wziął(ę)bym udział	na pewno nie wziął(ę)bym udziału
	procentowanie w kolumnach		
– za bliską sobie	46	13	10
– nieco bliższą niż inne	19	16	10
Nie ma takiej partii	35	71	80

Osoby przyznające, że wśród obecnie funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań odnajdują takie, które uznają za bliskie lub nieco bliższe niż inne, poprosiliśmy w pytaniu otwartym o podanie jego nazwy.

Z deklaracji ankietowanych wynika, że osoby deklarujące silne identyfikacje partyjne to w zdecydowanej większości sympatycy tylko jednego ugrupowania, a mianowicie dominującej pod względem rozmiarów poparcia partii Prawo i Sprawiedliwość. Aż 60% ankietowanych deklarujących silne przywiązanie do jakiejś partii wymienia rządzącą formację. Tylko co ósmy z tej grupy badanych za bliską sobie uznaje Platformę Obywatelską (13%), a kolejne miejsce na liście ugrupowań, z którymi najczęściej identyfikują się dziś Polacy, zajmuje Wiosna Roberta Biedronia (8%). Co dwudziesty badany jest silnie emocjonalnie związany z ruchem Kukiz'15 (5%), jeszcze mniej przyznaje się do związków z Polskim Stronnictwem Ludowym i Sojuszem Lewicy Demokratycznej (po 3%), Partią Razem (2%), Nowoczesną oraz mniejszymi ugrupowaniami prawicowymi, takimi jak Ruch Narodowy czy KORWiN (po 1%).

TABELA 4

Partie i ugrupowania wymieniane przez respondentów	Badani uważający partie lub inicjatywy polityczne za:	
	bliskie sobie (N=355)	nieco bliższe niż inne* (N=166)
	w procentach	
Prawo i Sprawiedliwość	60	32
Platforma Obywatelska RP	13	24
Wiosna	8	14
Kukiz'15	5	12
Polskie Stronnictwo Ludowe	3	8
Sojusz Lewicy Demokratycznej	3	4
Partia Razem	2	2
Nowoczesna	1	5
KORWiN	1	2
Ruch Narodowy	1	0
Inne ugrupowania prawicowe, narodowe**	2	0
Inne	1	3

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wymienić więcej niż jedno ugrupowanie

** Ogólnie lub wskazane z nazwy – w tym Ruch 11 listopada, Koalicja Propolska, Federacja dla Rzeczypospolitej

W porównaniu z poprzednimi pomiarami w tym roku po raz kolejny notujemy wzrost odsetka badanych deklarujących silny związek emocjonalny z rządzącą formacją. Zmiana ta dokonuje się nie tylko w samej grupie osób deklarujących poparcie dla PiS i stowarzyszonych z nim partii, ale i **w skali ogółu ankietowanych**. Już w maju 2016 roku obserwowaliśmy wzrost tego rodzaju deklaracji w stosunku do okresu, kiedy PiS był w opozycji (luty 2014). Rok później, w maju 2017 odsetek ten wynosił 19%. Obecnie ponad jedna piąta ogółu badanych czuje się silnie związana emocjonalnie z rządzącą partią (22%, od maja 2017 roku wzrost o 3 punkty procentowe).

W stosunku do badania sprzed niespełna dwóch lat słabiej wypada w tym rankingu PO, co prawdopodobnie łączy się z pojawieniem się nowego ugrupowania po stronie opozycyjnej i odpływem części zwolenników PO do Wiosny Roberta Biedronia. Odsetek ankietowanych silnie utożsamiających się z PO wynosi obecnie 5% i w porównaniu z majem 2017 jest niższy o 3 punkty procentowe. Jednocześnie z ugrupowaniem Wiosna, którego wcześniej na liście nie było, jednoznacznie utożsamia się właśnie 3% ogółu badanych. W porównaniu z sytuacją sprzed prawie dwóch lat mniejszy jest także odsetek respondentów silnie identyfikujących się z ugrupowaniem Kukiz'15 – obecnie z tym ugrupowaniem jednoznacznie identyfikuje się 2% ogółu wyborców, o 2 punkty procentowe mniej niż w 2017 roku.

TABELA 5

Partie i ugrupowania wymieniane przez respondentów	Jednoznacznie identyfikujący się z poszczególnymi ugrupowaniami wśród ogółu ankietowanych					
	VIII 2011 (N=1051)	I 2013 (N=1227)	II 2014 (N=1020)	V 2016 (N=1100)	V 2017 (N=1034)	II 2019 (N=968)
	w procentach					
Prawo i Sprawiedliwość	10	9	11	16	19	22
Platforma Obywatelska RP	16	8	9	5	8	5
Wiosna	-	-	-	-	-	3
Kukiz'15	-	-	-	3	4	2
Partia Razem	-	-	-	1	1	1
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4	3	3	1	2	1
Polskie Stronnictwo Ludowe	3	2	3	2	2	1
Nowoczesna	-	-	-	7	1	<0,5
Wolność (KORWiN)	-	-	-	1	1	<0,5
Ruch Narodowy	-	-	-	-	-	<0,5
Inne prawicowe, nacjonalizujące	-	-	-	-	-	1
Inne	3	3	4	1	1	<0,5
Łączne odsetki deklarujących identyfikacje partyjne wśród ogółu badanych	36	25	30	37	39	37

Jeśli chodzi o zdolność elektoratu do utożsamiania się z partią, to – na tle pozostałych ugrupowań – Prawo i Sprawiedliwość jest ewenementem. Z rządzącą formacją całkowicie identyfikuje się aż dwie trzecie jej zadeklarowanych wyborców (66%), a dalsze 12% identyfikuje się z PiS warunkowo, widząc w nim ugrupowanie, do którego jest im stosunkowo najbliższe. Tylko nieco ponad jedna piąta wybiera to ugrupowanie „na chłodno”, nie poczuwając się do głębszych więzi z tą partią (22%). Znacznie bardziej zdystansowani wobec popieranego ugrupowania są zadeklarowani wyborcy PO, ruchu Kukiz'15 czy nawet niedawno powstałej Wiosny.

Wiosna ma w tej chwili, w porównaniu z pozostałymi partiami opozycji, najbardziej zmotywowanych i bezwarunkowo wierzących jej wyborców, co jest zrozumiałe ze względu na krótki staż na scenie politycznej i brak możliwości rozczarowania swoich zwolenników. Prawie dwie piąte spośród nich uznaje Wiosnę za partię bliską sobie (37%), niemal jedna czwarta uważa ją za najlepszy wybór na tle pozostałych ugrupowań (24%). Niespełna dwie piąte wyborców Wiosny nie odczuwa związków emocjonalnych z tym ugrupowaniem i wybiera ją z innych powodów (39%). Minimalnie niższy jest poziom identyfikacji w elektoracie Platformy Obywatelskiej. Z PO całkowicie utożsamia się niespełna dwie piąte jej wyborców (36%), a dalsza jedna piąta traktuje główne ugrupowanie opozycji jako partię nieco im bliższą niż inne (21%). Duża część elektoratu PO to osoby, które chcą na nią głosować raczej z chłodnej kalkulacji niż emocjonalnego zawierzenia (43%). Na jeszcze niższym poziomie kształtuje się poczucie identyfikacji w elektoracie ruchu Kukiz'15. Jednoznacznie utożsamia się z tym ugrupowaniem niespełna jedna trzecia jego wyborców (32%), mniej niż jedna czwarta deklaruje względne poczucie bliskości (23%). Żadnych emocjonalnych związków z Kukiz'15 nie czuje 45% jego zadeklarowanych wyborców.

TABELA 6

Stopień identyfikacji z ugrupowaniami w ich własnych elektoratach

Potencjalne elektoraty	Stopień identyfikacji		
	silna identyfikacja	względna identyfikacja	brak identyfikacji z popieranym ugrupowaniem
	w procentach		
PiS (N=284)	66	12	22
Wiosna (N=71)	37	24	39
PO (N=107)	36	21	43
Kukiz'15 (N=40)*	32	23	45

* Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małą reprezentację jego zwolenników w badaniu

W porównaniu z pomiarem z 2017 roku w zestawie niewielu ugrupowań, które możemy analizować, obserwujemy wyraźny wzrost poczucia rezerwy wobec popieranej partii u zwolenników ruchu Kukiz'15 oraz – w mniejszej skali – PO. W przypadku ugrupowania Pawła Kukiza poczucie silnej identyfikacji obniżyło się o 26 punktów procentowych i choć identyfikacje względne w niewielkim stopniu wzrosły (o 5 punktów), to odsetek wyborców Kukiz'15 nieutożsamiających się z tą partią wzrósł aż o 21 punktów. Elektorat PO również nieco stracił, ale wyłącznie w wymiarze identyfikacji względnej – o 8 punktów spadł odsetek wyborców identyfikujących się z tą partią jedynie na tle innych ugrupowań, odsetek wyborców jednoznacznie utożsamiających się z PO pozostał bez zmian. Natomiast w przypadku PiS notujemy niewielki wzrost poczucia bliskości wśród jego wyborców, większy w wymiarze identyfikacji względnych. W sumie o 4 punkty procentowe zmniejszył się odsetek zwolenników rządzącego ugrupowania nieidentyfikujących się emocjonalnie z tą partią.

TABELA 7

Stopień identyfikacji z ugrupowaniami w ich własnych elektoratach według terminów badań

Potencjalne elektoraty	Stopień identyfikacji					
	silna identyfikacja		względna identyfikacja		brak identyfikacji z popieranym ugrupowaniem	
	V 2017	II 2019	V 2017	II 2019	V 2017	II 2019
	w procentach					
PiS	65	66	9	12	25	21
PO	36	36	29	21	34	42
Kukiz'15*	58	32	18	23	24	45

* Wyniki uzyskane dla tych ugrupowań należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na małe reprezentacje ich zwolenników w badaniu

Pytanie o odczuwalną bliskość *versus* dystans wobec ugrupowań politycznych funkcjonujących na naszej scenie można interpretować w dwóch aspektach. Po pierwsze partia uznawana za bliską sobie to taka, która, według oceny wybierającego, najlepiej formułuje i realizuje jego interesy, a ponadto w jakiś sposób reprezentuje jego świat wartości i światopogląd. Po drugie – poczucie bliskości to poczucie emocjonalnej więzi z jakimś ugrupowaniem. Emocje w polityce są ważną składową

motywacji do uczestnictwa w życiu politycznym, jednak oznaczają także, że w swych decyzjach politycznych jesteśmy skłonni w większym stopniu kierować się „sercem” niż „rozumem”. Jeśli kierujemy się „sercem”, to w sytuacji dysonansu poznawczego informacje godzące w nasz wybór częściej bywają po prostu odrzucane, podczas gdy osoby niezaangażowane emocjonalnie w większym stopniu są w stanie chłodno ważyć różne argumenty „za” i „przeciw”.

Wybory do parlamentu w 2015 roku, zmiana władzy oraz poszerzenie dotychczasowego spektrum partyjnego o nowe ugrupowania sprawiły, że w stosunku do lat 2013 i 2014 wśród dorosłych Polaków wzrosło poczucie reprezentatywności sceny politycznej. Ubyło badanych zdecydowanie dystansujących się wobec całego spektrum partii, wzrósł odsetek osób jednoznacznie identyfikujących się z którąś z partii. W ciągu ostatnich dwudziestu miesięcy sytuacja zmieniła się nieznacznie. Obecnie niespełna dwie piąte dorosłych Polaków może wskazać partię, którą uważa za bliską sobie, mniej niż jedna piąta znajduje taką, która jest im bliższa niż inne, z żadną z funkcjonujących w Polsce partii nie identyfikuje się niespełna połowa respondentów.

Bliską sobie partię częściej identyfikują mężczyźni niż kobiety. „Chłód” w postrzeganiu sceny politycznej lub poczucie niedostatku reprezentacji częściej jest udziałem ludzi młodych (do 44 roku życia), natomiast osoby po 55 roku życia są partyjnie bardziej zorientowane i emocjonalnie bardziej zaangażowane w życie polityczne. Im mniejsza miejscowość zamieszkania, tym więcej osób nie utożsamia się z żadną z partii. Identyfikacji z którąś z partii sprzyja wyższy poziom wykształcenia oraz częstość uczestnictwa w praktykach religijnych. „Tożsamościowy” wzór identyfikacji partyjnych towarzyszy przede wszystkim osobom o poglądach prawicowych; respondenci o poglądach lewicowych, a przede wszystkim centrowych nie czują się osobiście związani z życiem partyjnym w takim stopniu jak prawicowcy.

W elektoratach partyjnych najbardziej zaangażowanych emocjonalnie wyborców ma PiS, aż dwie piąte spośród nich jednoznacznie identyfikuje się z rządzącą partią. W pozostałych elektoratach (PO, Kukiz'15 i Wiosny) odsetek tego rodzaju wyborców lekko przekracza lub nawet nie sięga dwóch piątych. W przypadku PiS od roku 2016 obserwujemy powolny, ale systematyczny wzrost odsetka wyborców silnie identyfikujących się z tą partią. W tym czasie PO najpierw zyskała, a potem straciła (ale głównie wymiarze identyfikacji względnej), być może na skutek pojawienia się konkurencji w postaci Wiosny Roberta Biedronia. Natomiast w ciągu ostatnich dwudziestu miesięcy wyraźnie spadł poziom identyfikowania się wyborców ruchu Kukiz'15 z tym ugrupowaniem.

Opracował

Krzysztof Pankowski